

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 538

Poznań, środa dnia 22 listopada 1933

Rok XXVIII

Blok



Z tym blokiem u nogi Polska daleko nie zajdzie.

Awantury i manifestacje przeciwko Habsburgom

Zajścia na przyjęciu Stow. św. Korony w Budapeszcie

Budapeszt. (PAT.) Z okazji ukończenia przez Ottona Habsburga 21 lat, węgierskie Stow. Świętej Korony urządziło wczoraj wieczorem uroczyste przyjęcie, które stało się przyczyną poważnej awantury i manifestacji przeciwko Habsburgom.

Mianowicie zgromadziło się około 100 ludzi przed domem, gdzie miało się odbyć przyjęcie, witając przybywających członków Stow. Świętej Korony

krzykami i wyzwiskami. Po pewnym czasie manifestanci wylamali bramę i drzwi i wtargnęli do sali, rozrzucając bomby z gazem łzawiącym. Równocześnie manifestanci powiesili na sąsiednim placu kukłę, przedstawiającą młodego człowieka w smokingu, który to młody człowiek miał wyobrażać Ottona Habsburga. Ostatecznie policja rozproszyła manifestantów i przywróciła porządek.

Proces Alvenslebena o zamach w Innsbrucku

Hitlerowskiego zamachowca skazano na 3 lata więzienia i wydalenie z Austrii

Wiedeń. (PAT.) Przed wiedeńskim sądem przysięgłych odbył się proces przeciwko berlińskiemu kupcowi Wernerowi Alvenslebenowi, oskarżonemu o udział w zamachu na obecnego komisarza propagandy dr. Steidlego, dokonanym w Innsbrucku 11 lipca r. b. Akt oskarżenia stwierdza, że Alvensleben przyznał się w śledztwie do udziału w zamachu, który miał być dokonany przy pomocy pewnego nar. socj. z Niemiec.

Na wstępie rozprawy zeznawał oskarżony v. Alvensleben, oświadczając, że on i jego towarzysze nie mieli zamiaru zabić dr. Steidlego, lecz chcieli mu tylko dać „pamiątkę”. Według zeznań Alvenslebena do dr. Steidlego strzelił jego współnik, którego nazwiska nie chce wymienić. Po daniu strzałów sprawy zamachu uciekli autem zagranicę do Bawarii. Alvensleben wrócił następnie do Austrii, aby — jak zeznał w śledztwie — dokonać ponownego zamachu na dr. Steidlego albo na dr. Feya.

Na pytanie przewodniczącego i prokuratora oskarżony odpowiada, że miał zamiar przeprowadzić w Wiedniu pewną akcję polityczną, jednak bliższych szczegółów w tej sprawie ujawnić nie chce. Co do przynależności partyjnej Alvensleben przyznaje, że był nar. socj., jednakże wystąpił z tego stronnictwa jeszcze w r. 1931.

Po Alvenslebenie został przesłuchany jako świadek dr. Steidle. Po przesłuchaniu dalszych świadków i po wywodach stron sąd udał się na naradę.

O godz. 22,30 wydany został wyrok, skazujący Alvenslebena na 3 lata więzienia i wydalenie z Austrii.

P. K. O.

obniża stopę procentową

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym czasie P. K. O. obniży stopę procentową, płaconą od wkładów oszczędnościowych do 4 proc. Równocześnie minister skarbu wyda polecenie, obniżające o 1 proc. oprocentowanie wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności i Spółdzielniach Kredytowych.

Obniżenie oprocentowania wkładów w P. K. O. nastąpi prawdopodobnie od 1 stycznia. (w.)

Do tych, co się dotąd wyborami nie interesowali

Jeżeli się dotąd wyborami do rady miejskiej nie interesowałeś, odpowiedz na pytania:

Czy chcesz, by miasto nasze przestało być polskie, narodowe, katolickie?

Czy chcesz, by się u nas coraz bardziej panoszyli Żydzi i chleb odbierali Polakom, skazując ich na bezrobocie i polską zatruli duszę?

Czy chcesz, by w mieście naszym do decydującego steru dostali się popierani przez Żydów „sanatorzy”, którzy na wybory, dla łapichłóstwa, przybrali nazwę „Narodowego” Bloku Gospodarczego, ale w rzeczywistości są najzaciętszymi przeciwnikami narodowej polityki Obozu Narodowego?

Czy chcesz, by miasto nasze podminowała czerwona fala wywrotowców: komunistów czy socjalistów, burząc podstawy naszego ustroju społecznego i naszego życia religijnego?

Czy chcesz, by miastem rządzący ludzie bez poczucia odpowiedzialności, czy bez przygotowania do tego, którzy wtrąca miasto w lekkomyślną, rozrzućną, niesumienną gospodarkę, a obywateli narażają na nowe, ciężkie podatki?

Jeśli tego wszystkiego chcesz, to pozostań nadal obojętny dla sprawy wyborów do rady miejskiej. W przeciwnym razie idź w dniu wyborów, 26 listopada, z członkami rodziny i innymi domownikami, którzy mają co najmniej lat 24, do urny wyborczej, do właściwego lokalu wyborczego i głosuj według sumienia na narodową i katolicką, przeciw-żydowską, przeciw-„sanacyjną”, przeciw-wywrotową listę Obozu Narodowego Niezależności Obywatelskiej i Pracy Gospodarczej.

Czy myślisz, że, nie głosując, nie wpływasz na wynik wyborów? Przeciwnie, wpływasz na nie, ale ujemnie, bo wskutek braku głosów ludzi biernych, jak Ty, tem bardziej zaważą na szali głosy wrogów narodu i państwa polskiego oraz głosy przeciwników narodowego i katolickiego charakteru miasta naszego.

Dlatego nie wolno Ci być obojętnym i w dniu wyborów pozostać w domu.

Jeżeli jesteś zależny, nie masz się czego bać, wybory są tajne. Za głosowanie na listę Obozu Narodowego nie nikomu nie grozi.

Wzdrygnij się z bierności i apatii: Bądź obywatelem! Bądź stróżem swoich własnych i wspólnych naszych praw obywatelskich i interesów rzeczywistych.

GÓRA NASZA!

GÓRA OBÓZ NARODOWY!

Ekspedycja naukowa wśród lodów podbiegunowych

Członek ekspedycji, słynny lotnik sowiecki rozbił swój aparat o skały

Moskwa. (PAT.) Ekspedycja prof. Schmidta na statku „Czeluskin” skazana została na przymusowe zimowanie w lodach. Ekspedycja ratunkowa na łamaczu lodów „Liedtke” zdołała dotrzeć jedynie na odległość 30 mil od „Czeluskina” i musiała zawrócić, aby uniknąć uwięzienia przez lody. Towarzyszący

ekspedycji słynny lotnik sowiecki, znany z lotów podbiegunowych, Babuszkin, rozbił samolot o skały lecz cudem sam ocalał.

Ekspedycja prof. Schmidta znajduje się obecnie na północ od cieśniny Beringa. Lody unoszą statek w kierunku zachodnim.

Dalszy wzrost bezrobocia

Warszawa. (PAT.) Według danych statystycznych liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła na terenie całego państwa w dniu 18 b. m. 229 672 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 7 627 osób.

Z uniwersytetu warszawskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Rektor uniwersytetu prof. Pieńkowski był przyjęty przez premiera Jędrzejewicza.

W kołach akademickich rozszala się pogłoska, że niebawem należy oczekiwać decyzji co do terminu otwarcia uniwersytetu. (w.)

W kraju i w świecie

— Staraniem paryskiej rady miejskiej w mieście, z którego w r. 1783 wzniósł się pierwszy balon, pilotowany przez Pilatre de Roziera, wzniesiono odpowiedni pomnik. Uroczyste odsłonięcie pomnika odbyło się wczoraj.

— W Zagrzebiu, w przepelnionej sali Filharmonii, odbył się koncert muzyki polskiej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga z udziałem Karola Szymonowskiego. Artyści przyjmowani byli owacyjnie.

— Profesor Uniw. Jagiellońskiego, dr. Gołąb, został powołany na członka czynnego międzynarodowego Instytutu Filozofii i Socjologii Prawa w Paryżu.

— Zw. Właściciele Nieruchomości przeprowadził ankietę o wypłacalności komornego na terenie Warszawy. — Przekonano się, że przeciętnie zaległości komornego sięgają 4 miesięcy. (w.)

Zona zamordowała męża

Krwawy dramat na Saskiej Kępie

Warszawa. (Tel. wł.). W piątek, 17 b. m. około godz. 1 po południu — jak już donosiliśmy — w mieszkaniu przy ulicy Krynicznej 12 (Saska Kępa), zajmowanym przez emerytowanego kpt. Damm, rozegrał się krwawy dramat na tle nieporozumień między małżonkami.

Kpt. Damm zajmuje w tym domu od dłuższego czasu 3-pokojowy lokal, gdzie mieszka wraz z małżonką Stefanją z Wołowskich i dwójkiem nieletnich dzieci. Stosunki w stadle małżeńskim były od dłuższego czasu burzliwe. Z mieszkania często dochodziły głośne spory a nie rzadko — hałaśliwe awantury. Matżeństwo czyniło sobie wzajemnie zarzuty złego postępowania i

niełojalności. Ostatnio oboje nie pracowali.

W krytycznym dniu kpt. Damm wstał późno i chodził w pidżamie. Dlatego też zapewne prosił żonę, aby zeszła do sklepu po papierosy, których w domu nie było. Na tle odmowy spełnienia tej prośby miało dojść między małżonkami do ostrego starcia, po

k którym żona wybiegła z sypialni, porwała za rewolwer męża, zarepetowała go i wpadła do pokoju sąsiedniego, gdzie przy stole siedział mąż, dala do niego dwa strzały, które ugodziły go w rękę i nogę. Ranny zaczął wzywać pomocy policji. W tej samej chwili padły dwa następne strzały, z których jeden ugodził kapitana w okolice kręgosłupa. Wówczas kpt. Damm wybiegł do sieni, chwycił się za poręcz, zachwiał i upadł. Kpt. Damma zabrało pogotowie, a żonę jego odstawiono do aresztu przy urzędzie śledczym.

I...dami zaopiekowali się sąsiedzi.

Chłopczyk, gdy matka zajęta była praniem, bawił się w towarzystwie swych rówieśników w mieszkaniu rodziców na Czartorji 8. W pewnej chwili maly Miron wpadł do wanny z wrzącą wodą. Nieszczęśliwy chłopiec zanim zdłoga go wydobyć, prawie się ugotował. Lekarz Pogotowia (55-55) stwierdził poparzenia trzeciego stopnia i przewiózł nieszczęśliwe dziecko do szpitala Św. Józefa.

Stan chłopca jest tak groźny, że nie ma żadnej nadziei utrzymania go przy życiu. (kl)

Zwolnienie reagenta Gwoździa

Warszawa. (Tel. wł.). Pomiędzy notariuszami, zwolnionymi na terenie województwa łwowskiego, znajduje się również reagent Gwoździ z Brzozowa.

Nazwisko to jest głośne z powodu tragicznej śmierci śp. Chudzika. (w)

Przygoda „spragnionego” reemigranta

Łódź. (PAT). Wczoraj wieczorem, po przybyciu na stację Łódź-kaliska pociągu osobowego, w jednym z przedziałów znaleziono zupełnie nieprzytomnego reemigranta z Ameryki, obok którego leżało 5 pustych półlitrowych butelek po wódce. Reemigranta odstawiono do szpitala, gdzie po doświadczeniu oświadczył, że, przybywszy do Gdyni, kupił a następnie wypił kilka butelek wódki, której w Ameryce wskutek prohibicji nie pił już od kilku lat.

Krwawa tragedia małżeńska

Łódź. (PAT). We wsi Karczewek w pow. sieradzkim rozegrała się na tle majątkowym krwawa tragedia małżeńska.

37-letni Antoni Bendkowski, który został usunięty przez żonę z zarobku, stanowiącej jej własność, zakradł się pod okna domu i dał 2 strzały z dubeltówki, kładąc trupem swoją żonę Michalinę i jej 10-letnią siostrę.

Zbrodniarza aresztowano.

Niemiecki balonik propagandowy

Łódź. (PAT). W tych dniach na polach wsi Aleksandrówka w pow. Kolo spadł większych rozmiarów balonik, do którego przyczepionych było kilkadziesiąt odezów w języku niemieckim. Z treści odezwy wynika, że zostały one wydane anonimowo, przez antyhitlerowskie grupy niemieckie, które wzywaly naród niemiecki, aby w d. 12 listopada, t. j. w dniu wyborów, „opamiętał się i dał wyraz prawdzie”.

Prawdopodobnie balonik wypuszczony został na terenie Niemiec, a pędzony wiatrem doleciał na teren Polski i tu po kilku dniach opadł.

BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

20-letnia kobieta w stanie poważnym rzuciła się pod pociąg

Koła pociągu odcięły nieszczęśliwej obie nogi - Nieznajoma zmarła w szpitalu miejskim

W dniu wczorajszym na Starolące rozegrał się wstrząsający wypadek. — Mianowicie o godz. 17,30 w pobliżu dworca pod pociąg osobowy rzuciła się nieznana kobieta. Koła pociągu odcięły nieszczęśliwej obie nogi. Krwawiącą obficie desperatką zaopiekowano się doraźnie i udzielono jej pierwszej pomocy. Niestety silny upływ krwi przyprawił nieszczęśliwą kobietę o utratę przytomności.

Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwą w stanie beznadziejnym do szpitala miejskiego. Niestety kobieta była już w agonji i wkrótce zmarła.

Nazwiska tragicznie zmarłej dotychczas nie stwierdzono. Była około dwudziestoletnią w stanie poważnym. Istnieją poszlaki, że nieszczęśliwa pochodzi z poza Poznania. (kl)

P. Ewaryst Namysł i „Przegląd Codzienny”

Spotkały nas dwa przykre zawody: P. Ewaryst Namysł oświadczył był publicznie i uroczyście, że wytoczy nam proces o zniewagę za nasze „oszczerstwa” o nim w związku ze sprawą „sanacyjnego” Banku Spółdzielczego Rzemiosła. Ale skończyło się na oświadczeniu.

Przypomnieliśmy sprawę p. Namysłowi kilkakrotnie. Niestety — bezskutecznie. P. Namysł wciąż — „zapomina” o skardze... Tracimy już wszelką nadzieję... A szkoda! Taki mamy piękny materiał!

To zawód jeden; a drugi pochodzi ze strony „Przeglądu Codziennego”, organu p. Namysła i tow. Pismu temu zarzucaliśmy uprawianie szantażu celem wytudzenia tą metodą pieniędzy. Stwierdziliśmy, że mamy w tej sprawie ścisłe dowody.

I to nazwano „oszczerstwem”. „Przegląd Codzienny” zapowiedział wytoczenie nam procesu o zniewagę. Poprosiliśmy go, by tylko dotrzymał słowa. Ale — słowo się rzekło, a wiatr je poniosł w pole... Skargi, jak nie było, tak niema...

A tymczasem teka nasza z dowodami na szantaż, uprawiane przez „Przegląd Codzienny”, rośnie i pęcznieje. Na biurko nasze padły świeżo nowe dokumenty, przed nami stanęli nowi świadkowie. Czekamy z upragnieniem na proces, a do spraw tych powrócimy w każdym razie w sposób bardzo wyraźny, by gangrene napętnować, jak na to zasługuje, i kres położyć wyśkokowi obywateli miasta naszego.

Attache prasowy w Berlinie

W ostatnim numerze „Kurjera Poznańskiego” pojawiła się wiadomość telefoniczna z Warszawy na podstawie tamtejszych doniesień prasowych, jakoby nowy attache prasowy przy poselstwie polskim w Berlinie, dr. Leszek Kirken, był pochodzenia żydowskiego.

Jak się dowiadujemy, informacja ta nie odpowiada rzeczywistości. Rodzina dr. Kirkena jest pochodzenia szwedzkiego i ma indygenat polski.

Niezwykły egzamin

Ze Stęszewa donoszą nam, że tamtejsi kandydaci na radnych z listy Obozu Narodowego zostali wezwani do przewodniczącego komisji wyborczej, który oświadczył im, że wiinni przed nim złożyć egzamin z wladania językiem polskim w słowie i piśmie.

Egzamin uslnv przedstawiał się w ten sposób, że przewodniczący zadawał kolejno kandydatom następujące pytania: „Ile w Polsce jest ministerstw”, „Jak się ministrowie nazywają”, „Gdzie mieszka marszałek Piłsudski”, „Jak się nazywa małżonka Prezydenta” itd.

Egzamin pisemny polegał na napisaniu dyktanda, składającego się z takich np. zdań: „W Polsce panuje jedność i zgoda”, „Granice Polski wytknął swym mieczem pierwszy marszałek Józef Piłsudski” itd.

Komentarze zbyteczne.

„Miły” bratanek

P. Wojciech Szymaś ze Studzieńca w pow. chodzieskim, przechodząc przez las swego brata Kazimierza, napotkał bratanka, robotnika Stefana Szymasia, którego zapytał, co porabia w lesie. W odpowiedzi na to Stefan Szymaś wymierzył do swego stryja z pistoletu. Pistolet jednak nie wypalił.

Podczas rewizji domowej u krewkiego bratanek znaleziono pistolet nalożony śrutem. Policja prowadzi przeciwko Stefanowi Szymasowi dochodzenia o usiłowane zabójstwo stryja. (kl)

Tragiczny wypadek 5-letniego chłopca

Tragicznemu wypadkowi uległ wczoraj popołudniu 5-letni Miron Figaszewski.

DZISIAJ!

Łazarz — Górczyn — Jezyce wielki wiec przedwyborczy OBOZU NARODOWEGO

odbędzie się

dzisiaj w środę o godzinie 7,30 wieczorem w sali „Belwederu” przy ul. Marszałka Focha.

Wstęp wolny dla wszystkich!

Wstęp wolny dla wszystkich!

W. J. LOCKE

SZOFRER TRIONA

PRZEKŁAD

AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy).

44)

— Rozumiem doskonale. Człowiek musi żyć. Na początek trzeba brać to, co się nastęrcza, ale pan bawi się w fordansera już od paru lat i nie stara się znaleźć niczego lepszego. Pan lubi to nędzne życie!...

— Nienawidzę!

— Nieprawda — ciągnęła neliotnie, bo już dużo teraz rozumiała. — Pan nienawidzi tylko pracy, zwłaszcza takiej, za którą mało płać. Praca jest dla pana przekleństwem życia.

Bezczelne oświadczyły Boba rozśmieszyły ją tylko w pierwszej chwili. Stopniowo ogarnęło ją wielkie oburzenie. Bo żeby taki młody człowiek, dobrze wychowany, inteligentny, silny, zdrowy, sympatyczny, nie poczuwał się w życiu do niczego oprócz zabawy, to już przechodziło wszelkie pojęcie

— Niech pan słucha — rzekła,

wstając od stolika z herbatą i nakazując mu gestem milczenie. — Niech pan siedzi. Poprosił mnie pan o rękę, bo pan myśli, że jestem bogata. Ani słowa! Przypuścimy, że pan mnie rzeczywiście kocha... Jednak, gdybym była biedna, nawetby pan na mnie nie spojrzął. W głębi duszy marzy się panu, że gdyby się pan ze mną ożenił, wiedzilibyśmy razem leniwe rozrywkowe życie, podróżowali, rozbijali po Niceach, nie Niceach i już do końca życia nie potrzebowałby pan myśleć o zarobku.

Zaprotestował gorąco, że to nieprawda. Ożeniłby się z nią, choćby była zupełnie biedna. Miała go w rękach. Od niej zależały jego losy, jego zguba, lub zbawienie. Tęsknił do pracy, lecz warunki życiowe przykuwały go do nory, jaką był „Percy”. Nagle wstał i przysunął się do niej o krok.

— Panno Oliwjo, nie chce pani zostać moją żoną, to niech mnie pani poratuje w inny sposób. Jestem w rozpacz. Pani się zdaje, że pani zna świat. Złudzenie! Ja wiem, co to jest świat. Świat może być więzieniem. Na miłość boską niech mi pani pożyczyci dwieście funtów.

Szkaradny wyraz: więzienie przeżył jej serce skurczem trwogi, lecz za-

raz wziął górę zdrowy rozsądek, odziedziczony po ojcu i zorjentowała się, że chłopak, albo kłamał, albo, jeżeli mówił prawdę, to nie wart był, żeby go ratować.

Zapytała więc surowo:

— Co pan zrobił?

— Nie mogę pani powiedzieć. Musi mi pani zaufać.

— Nie ufam panu i nie pożyczę ani grosza.

— Pani mi odmawia?

Z gardła Boba wydobył się cichy głos, podobny do warczenia, a wargi, ocienione jedwabistym wąsikiem, skurczyły się jak u psa.

— Naturalnie.

— Pani śmie mi odmawiać po tem wszystkim, co między nami zaszło? W takim razie pocco mnie pani ciągnęła, zachęcała?

Oliwja zdętwiała.

— Ja pana ciągnęłam?

— Oczywiście. Czy pani nie kazała mi asystować sobie w Brighton? Czy nie zapraszała mnie pani tutaj do mieszkania? Podle pani ze mną postępowała. Narzątała mnie pani na stracie czasu. Przez pania zaniedbałem inne kobiety, które byłyby z radością...

Oliwja blada ze zgrozy, skoczyła ku

drzwiom i otworzyła je naoścież.

— Precz!

Wypadła do hallu, otworzyła drugie drzwi.

— Precz!

Wybiegła na schody, zadzwoniła na windę i wróciła do hallu, gdzie Bob padł przed nią na kolana. Oczy miał dzikie, przerażone, jak ścigane zwierzę.

— Na miłość boską, przebaczenia! Oszalałem. Nie wiedziałem, co mówię. Litości! Niech panj zamknie te drzwi, to powiem wszystko.

Ale Oliwja weszła bez słowa do bawialni, zamknęła za sobą drzwi i oparła się o nie plecami. Stała tak, dopóki nie usłyszała oddalających się kroków i trzasku drzwiczek windy.

Przed paru dniami o mało nie posprzeczała się z Mauregardem, który w trakcie rozmowy o współczesnych młodych ludziach, utrzymujących się z kobiet, zaliczył do tej kategorii Boba. — Miał rację! Nie mogła się uspokoić. Do innych uczuć przyłączył się okropny wstyd z powodu entolliwego kazania, jakie mu wypaliła, bo przecież musiał się z niej śmiać w głębi duszy. No, ale z bandą Lidji skończyła raz na zawsze.

(Ciąg dalszy na-tapi).

Tylko więcej takich „manifestacyj”

Piszą nam z miasta, co następuje:

Agitacja „jedynki” przybiera kształty wręcz groteskowe, a w wielu wypadkach, prawem reakcji, jest doskonałym poparciem list Obozu Narodowego.

Oto jeden z przykładów: w niedzielę koło 2 po poł. gromada jakichś 50 — 70 oberwańców z odznakami „Narodowego” Bloku Gospodarczego na ramieniu, maszerowała ul. 3 Maja, Cieszkowskiego, Libelta, wykrzykując ulubione „hasła” „sanacyjne”. Z całą pewnością ani jeden z tych płatnych entuzjastów nie posiadał jeszcze prawa głosowania, ale wygląd za to był taki, że mimowoli zabezpieczano się portmonetką w kieszeni.

W pewnym momencie rzuciła się ta banda na jakiegoś młodego człowieka, łukając go bez przyczyny bezlitośnie łaskami. Z trudem wyrwał się i schronił w bramie jednego z domów, a syci chwyla „bohaterzy” pomaszerowali dalej. Policji nie było. Na ul. Libelta prowodyr zażądał głośniejszego wykrzykiwania wyuczonych „hasel” wyborczych. Było to przed domem profesorów uniwersytetu. Dlaczego tam tak głośno?...

Publiczność z różnymi uczuciami patrzyła na tych „wyborców”. Ale nie były to uczucia sympatii. Jawny wstręt i uśmiech politowania lub pogardy.

Tylko więcej takich „manifestacyj”....

Bezwstydne fałsze

Tutejsze pisma „sanacyjne” z „Dziennikiem Poznańskim” na czele w dalszym ciągu wypisują nieprawdopodobne wprost brednie na temat przebiegu wypadków ostatniej niedzieli w Poznaniu.

Każdy, kto w tym czasie przebywał na ulicach miasta, wie najlepiej, jak się rzeczy miały. Twierdzenie, jakoby „bojówkarze endeccy” bili bezbronnych ludzi, m. in. kobiety, jest wręcz bezwstydnym kłamstwem i odwróceniem rzeczywistości.

Jak było istotnie, o tem świadczą znajdujące się w naszym posiadaniu fotografie i dokumenty, z których zrobimy użytek we właściwym czasie i na właściwym miejscu. Zresztą, kto niedzielnych wypadków nie widział na własne oczy, a ciekaw jest prawdy, niech zajrzy w protokoły Pogotowia Lekarskiego.

Na tem jednak nie koniec. Zarówno w „Dzienniku”, jak w „Przeglądzie Codziennym” ukazały się relacje o wiecach Obozu Narodowego na Główniej i na Starołęce — relacje, w których każde niemal słowo jest kłamstwem.

Faktem niezaprzeczalnym jest, że olbrzymią większość uczestników wiecu na Główniej stanowili zwolennicy Obozu Narodowego, którzy z zainteresowaniem wysłuchiwali wywodów referentów, żywo im przyklaskując. Dopiero po skończeniu wiecu gromada nastanych bojówkarzy pod wodzą kandydata BB. na radnego, Roszaka, z okrzykiem „Niech żyje marszałek Piłsudski”, zaczęła rzucić krzesłami na scenę, raniąc w głowę przewodniczącego zebrania, p. Stelmaszyka. Twierdzenie, jakoby to p. Stelmaszyk rzucił krzesłem, jest pospolitą oszczerstwem, za które p. Stelmaszyk pociąga do odpowiedzialności sądowej redakcję „Dziennika Poznańskiego” i „Przeglądu Codziennego”. W związku z tem wygotowany już został odpowiedni protokół z zeznaniami obecnych na sali kilkudziesięciu mieszkańców Główniej.

P. Stelmaszyk, jak się dowiadujemy, pociąga również do odpowiedzialności sprawców jego poranienia, których nazwiska są znane.

Także to, co pisma „sanacyjne” napisały o zachowaniu się p. Libery na wiecu w Główniej, jest poprostu wyssane z palca.

W podobnie kłamliwy sposób przedstawiono przebieg niedzielnego wiecu Obozu Narodowego na Starołęce. Wiec ten udał się doskonale i był piękną manifestacją na rzecz „piątki”. W dyskusji zabrał wprawdzie głos leader B. B., p. Górzyński (wychrzczonego Żyd), ale jego demagogiczne popisy wywołały tylko niesmak i oburzenie. Przewodniczący musiał powstrzymać zebranych, by nie wygwizdali niefortunnego oratora.

Ludność Główniej i Starołęki usposobiona jest szczerze narodowo. Wystąpienia bojówkarzy „sanacyjnych” i późniejsze oszczerstwa organów „jedynki” wywołały wśród niej ogromne oburzenie, które niewątpliwie znajdzie swój wyraz w jeszcze tłumniejszym

Lista 1 — mimo nazwy: „Narodowy” Blok Gospodarczy — to wszędzie „sanacja”

Lista Obozu Narodowego — to w Poznaniu lista 5, a w miastach prowincjonalnych według numerów ogłoszonych

głosowaniu na listę Obozu Narodowego nr. 5.

„Dziennik Poznański” we wczorajszym swym numerze twierdzi znów, jakoby aresztowany w Ostrowie pod zarzutem oszustw, niejaki Kowalski, był „działaczem endeckim”.

Wobec tego — na podstawie zasięgniętych informacji — stwierdzamy jeszcze raz jaknajbardziej kategorycznie, że Kowalski żadnym działaczem „endeckim” nie był i że dwa lata temu zapisał się do Obozu Wielkiej Polski, skąd go natychmiast wydalono, stwierdzając, że jest konfidentem wrogich obozowi narodowemu czynników.

Podpisy fałszowane i podpisy wycofane

„Sanacyjne” sztuczki wyborcze na nic się nie zdały

Jak już donosiliśmy, w wielu miastach na prowincji „sanacja” podpisała pod swymi odezwaniami różnych obywateli, nie pytając ich wcale o zgodę. Wypadki takie zaszły m. in. w Jarocinie, Toruniu i innych miejscowościach. Można sobie wyobrazić, jakie oburzenie powstało wśród miejscowego społeczeństwa na tego rodzaju nadużycia cudzych nazwisk.

Niezależnie od tego w wielu miejscowościach obywatele, których wprowadzono w błąd i którzy podpisy swe istotnie pod odezwaniami B. B. złożyli, obecnie podpisy te wycofują. Donosi-

liśmy już o kilku tego rodzaju wypadkach w Mogilnie. Obecnie „Gazeta Rawicka” zamieszcza (w nr. 266) następujące oświadczenie paru znanych obywateli Rawicza:

„Niżej podpisani stwierdzamy, że nazwiska nasze na odezwie komitetu wyborczego „Narodowego Bloku Gospodarczego” („sanacja”) umieszczono przez pomyłkę i nasze podpisy cofamy.

„Powyższe podajemy Szanownemu Obywatelstwu do wiadomości.

Rawicz, dnia 17. listopada 1933.
 (—) (—) Stanisław Jarczewski, Władysław Bukowski, Kazimierz Tomiak, Antoni Maliński, Roman Buda, Stanisław Dwornik.”

„Uczciwa”

obsługa informacyjna

Zarząd Tow. Właścicieli Nieruchomości w Rawiczu, złożony w większości z „sanatorów” powziął 15 bm. uchwałę poparcia przy wyborach do rady miejskiej „jedynki”. Uchwalała oburzyła do głębi narodowy ogół członków towarzystwa, którzy zażądali zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania.

Odbyło się ono w cztery dni potem, to jest 19 b. m. (w obecności około 200 członków towarzystwa): skończyło się usunięciem dawnego zarządu oraz wyborem nowego, do którego nie wszedł ani jeden „sanator”. Paru awanturujących się zwolenników B. B. z p. Świątlikiem na czele zebrani wyprosilili z sali. Jednomyślnie powzięto uchwałę, wzywającą członków do rzucenia głosów w d. 26 listopada na listę Obozu Narodowego.

„Dziennik Poznański” udaje, że o tem wszystkim nie wie. Onegdaj, a więc już po wspomnianem walnym zebraniu „Dziennik” ogłosił, jakoby właściciele nieruchomości w Rawiczu oświadczyli się za listę nr. 1, przyczem powoływał się na uchwałę obalonego tymczasem zarządu Towarzystwa uchwala walnego zebrania z d. 19 b. m.

Wczoraj rano uchwałę tę podaliśmy na łamach naszego pisma. Mimo to „Dziennik” we wczorajszym swym numerze, wierny swej zasadzie „uczciwego” informowania czytelników, o której tyle pisze na str. 1, o parę stron dalej znów podaje uchwałę obalonego zarządu Tow. Właśc. Nieruchomości na rzecz „jedynki”, nie nie pisząc o tem, co zaszło w 4 dni później.

Takie „przypadki” zdarzają się „Dziennikowi” codziennie. Należy do nich np. wczorajsza relacja „Dziennika” na temat wyniku wyborów w miastach, w których zgłoszono listy kompromisowe. Tą sprawą zajmiemy się jednak obszerniej.

O pomoc dla najbiedniejszych

Słow. Pań Miłosierdzia Św. Wincen-tego a Paulo na Św. Łazarzu zwraca się z gorącą prośbą o pomoc dla najbiedniejszych. Nastąpił już dotkliwy chłód i ubogim potrzeba odzieży i ciepłej bielizny. W każdej rodzinie najdzie się odzież, nie nadająca się do własnego użytku, a bardzo przydatną najbiedniejszym. Trzeba ją o-

fiarować ubogim, aby biedacy nie cierpieli na wietrze i mrozie.

Zniszczoną garderobę składać można u przewodniczącej Sekcji Odzieżowej p. Obarskiej, ul. Marsz. Focha 94 m. 3.

Powszechne wykłady w Poznaniu

23 XI — Doc. U. P. dr. J. Chałasiński: Stany Zjedn. Ameryki Półn.; przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

24 XI — Doc. U. P. dr. K. Górski: Przyłączenie Pomorza i Prus do Polski (1456—1466).

25 XI — Prof. U. P. dr. T. Grabowski: Prusy Wschodnie jako kolebka literatury polskiej.

27 XI — Doc. U. P. dr. Z. Jedlicki: Współczesna Anglia.

28 XI — Doc. U. P. dr. St. Kolbuszewski: Twórczość dramatyczna K. H. Rostworowskiego.

29 XI — Prof. U. P. dr. J. Kostrzewski: Z dziejów swastyki (z przeźrocami).

30 XI — Prof. U. P. dr. A. Peretiatkiewicz: Kryzys współczesnego państwa.

1 XII — Prof. U. P. dr. R. Pollak: Niemiec o psychologii Niemców.

2 XII — Doc. U. P. dr. H. Markowski: Utopie polityczne i społeczne w starożytności.

4 XII — Zast. prof. U. P. dr. M. Ruxerówna: Od Apollina do Buddy (z przeźrocami).

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś „Bal Maskowy” z pp. Ireną Cywińską i Józefem Wolińskim. Dyryguje kaplemistrz p. St. Barański.

W przygotowaniu operetka Suppego „Fatinica” („Czarna Wenus”), której premiera odbędzie się w najbliższą niedzielę.

Jutro koncert symfoniczny

Jutro odbędzie się czwarty koncert Orkiestry Symfonicznej m. Poznania pod dyrykcją znakomitego dyrygenta p. Tadeusza Mazurkiewicza.

Solistką wieczoru p. Irena Dubiska odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy P. Czajkowskiego.

Z Teatru Polskiego

Dziś premiera głośnej komedji Pa-gnola p. t. „Fanny”, która triumfalnie

5 XII — Prof. U. P. dr. A. Skalkowski: Stefan Batory.

6 XII — Prof. U. P. dr. M. Sobeski: Geneza filozofji nowożytnej.

7 XII — Prof. U. P. dr. M. Sobeski: Geneza filozofji nowożytnej, cz. II.

9 XII — Doc. U. P. dr. K. Stojanowski: Współczesne zagadnienia rasy.

11 XII — Doc. U. P. dr. St. Tync: Wychowanie i szkolnictwo w Niemczech hitlerowskich.

12 XII — Prof. U. P. dr. A. Wodziczko: Dzieje stosunku człowieka do przyrody.

13 XII — Prof. U. P. dr. Z. Wojciechowski: Rządy Łokietka i Kazimierza Wielkiego (w 600-lecie śmierci Łokietka i koronacji Kazimierza Wielkiego).

14 XII — Prof. U. P. dr. Z. Zawirski: O zadaniach filozofji.

Wykłady odbywać się będą o godz. 20 w sali 17 Coll. Minus. Cena biletów wstępu 50 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Dzika dziewczyna”. Bohaterka tego filmu jest nie tylko może dzika, co samowolna, przekorna i uparta. Bez przyczyny, w gwałtownym wybuchu gniewu, ćwiczy bitem swego przyjaciela. Na złość ojcu wychodzi z zamą za hulakę i rozpustnika, który opuszcza ją zaraz po ślubie i wraca do dawnej kochanki. Zerwawszy z mężem i rodziną, bohaterka próbuje samodzielnie iść przez życie, lecz życie to porządnie przyciera jej rogów. Żyje w biedzie i traci kochane dziecko. W zakończeniu dowiaduje się, że nie jest „czysto-białą” bo ojcem jej był Indianin. Wobec tego decyduje się wyjść z zamą za przyjaciela z lat dzieciństwa, również „mieszana”. Zagadnienie czystości rasy ma w Ameryce dużo większe, niż u nas znaczenie, stąd więc pointe’a zyskuje tam na ostrości. W roli głównej widzimy pełną temperamentu Klarę Bow, która wygląda tu bardzo dobrze.

Nadprogram — polski tygodnik Foxa — ładnie sfilmowane uroczystości 11 listopada w Warszawie. (ver.)

KALENDARZYK

Środa, 22 listopada 1933.

Słońce: wschód 7,24 — zachód 15,53 — długość dnia 8 godzin 29 min.

Księżyc: wschód 12,20 — zachód 20,59 — przed pierwszą kwadrą.

Kal. rzk.: Cecylja P. i M. — jutro Klemens P. i M.

Kal. słow.: Wszemiła — jutro Milywoj.

Zebrania

Dziś o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”, w Domu Król Jadwigi:

o 19,30 Sodalicja Panien Urzędniczek (sekcja Miłosierdzia) w ognisku na Piekarach 2;

o 19,30 Filja Rob. Prac. w Handlu i Przemysle Z. Z. P. u p. Gaworskiej, Nowy Rynek 4

o 19,30 Obóz Narodowy — wielki wiec wyborczy dla mieszkańców Środki, Komandorji i Osiedla, w Domu Katolickim na Śródcie.

Jutro o 20 Zw. Ekonomistów, w sali Izby Przemysł. Handlowej, ul. Mickiewicza 31.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stanisława Załuskiego o godz. 14 z kapł. cment. Jeżyckiego.

Śp. Stanisława Karpińskiego o godz. 15 z kaplicy szpit. ul. Sielska na Górczynie.

Śp. Marji z Chelaków Klimakowej o godz. 15 z kaplicy cment. na Górczynie.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Bal Maskowy”.

Teatr Polski: Dziś — o godz. 4 „Pan Geldhab. — Wieczorem o godz. 8 „Fanny” (premjera).

Teatr Nowy: Dziś — „III piętro drzwi 17”

obiegła wszystkie sceny świata. „Fanny” jest drugą częścią głośnej komedji tegoż autora p. t. „Marjusz”, jednakże stanowi odrębną całość.

Z Teatru Nowego

Dziś sensacyjny reportaż „III piętro drzwi 17”, który swą niezwykłą fabułą trzyma widza w nieustannym napięciu.

W piątek premiera największego przeboju sezonu „Dziewczęta w mundurkach” z Jadzią Andrzejewską w roli Manueli.

Przepowiednia pogody na środę:

W całym kraju po mglistym, miejscami pochmurnym poranku, w ciągu dnia pogodą słoneczną o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. W nocy w Wileńskiem i na Polesiu umiarkowany, pozatem lekki mróz. W dzień temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

Ukradł cały dom i przewiózł go na wieś

Kielce. (Tel. wł.) Na przedmieściu Kielc wydarzył się niezwykle wypadek. Mianowicie Bolesław Śmiech, lokator domu przy ul. Wrocławskiej nr. 95, rozebrał w nocy domek, w któ-

rym mieszkał, i wywiózł go o kilka kilometrów od Kielc do wsi Domas. Gdy rano przybył na miejsce właściciel domku, Antoni Anioł, stwierdził z przerażeniem, że dom jego gdzieś zniknął. Anioł natychmiast zwrócił się do policji, która stwierdziła, że lokator domu Śmiech przewiózł cały dom do wsi Domas.



Z pracowni poznańskich artystów — Portret p. P. — brąz znanego artysty rzeźbiarza Wawrzyńca Kaima, wystawiony na wystawie krakowskiej.

Wieczory artystyczne w I. K. S-ie.

Dziś i jutro świetna artystka scen reżyżerskich Warszawy Hanka Runowiecka prezentuje publiczności cykl nowych przebojów piosenki. Sympatja jaką zdobyła sobie ta przemila artystka, każe przypuszczać że ostatnie dni występów wypełnią salę I. K. S-u po brzegi. Wstęp wolny na krycie 2 zł. dr 2242.

FILM

BIALA LILJA

Dwie znakomitości świata filmowego najsłynniejsza dziś gwiazda Ameryki, laureatka Akademii Filmowej w Los Angeles HELENA HAYES oraz słynny partner Grety Garbo, Normy Shearer i Joanny Crawford. CLARK GABLE, ukażą się razem w najpiękniejszym filmie miłosnym, jaki wyprodukowano kiedykolwiek — BIALA LILJA.

Tylko raz na wiele, wiele lat rodzi się tak cudowny poemat o romantycznej miłości.

BIALA LILJA — potężna realizacja genialnego Victora Fleminga z cyklu wielkich przebojów, ukaże się już w najbliższych dniach na ekranach kin „APOLLO” i „METROPOLIS”. portj. 725

„Kobieta

w zaraniu chrześcijaństwa“

W ostatniej chwili przypominamy o wykładzie ks. prałata dr. Mazurkiewicza n. t. „Kobieta w zaraniu chrześcijaństwa”. Wykład odbędzie się dziś, we środę, o godz. 6 wieczorem na sali koncertowej Św. Marcina.

Nie wątpimy, że osoba prelegenta, znanego ze swych prac historycznych i pedagogicznych, przyciągnie jak najliczniejszą publiczność, zwłaszcza, że dochód z wykładu przeznaczony jest na cel tak bardzo nam bliski i drogi, bo na tablicę pamiątkową śp. Anieli Tułodzieckiej.

Wstęp 90 i 45 gr.

Powrót ze stratosfery

Nowy Jork. (PAT). Por. Settle, który podjął powtórny lot do stratosfery, opadł ze swoim balonem w pobliżu

miejsowości Britgetowa w stanie New Jersey.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 21. 11. 1933 r.

Dewizy:

	trans	sprzed.	kup.
Belgja	124,15	124,46	123,84
Gdańsk	173,26	173,69	172,83
Holandja	359,35	360,25	358,45
Kopenhaga	129,50	130,15	128,85
Londyn	28,97	29,12	28,84
N. Jork, czek	5,36	5,39	5,33
N. Jork, kabel	5,40	5,43	5,37
Paryż	34,86	34,95	34,77
Praga	26,43	26,49	26,37
Sztokholm	149,60	150,35	148,85
Szwajcaria	172,60	173,03	172,17
Włochy	46,95	47,07	46,83
Berlin	212,60		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	37,80—37,90
5% poz. konwers.	50,00—49,50
6% poz. dolarowa	58,00—58,50
4% poz. premj. dol.	48,10—48,15
7% poz. stabiliz.	51,75—51,50

Tendencja przeważnie słabsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski 79,00

Tendencja słabsza.

PLÓDY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg

reszta za 100 kg

Berlin, 21. 11. 1933 r.

Pszenica march	76—77 kg	190,00
fr. Berlin		
Tendencja stała		
Zyto march	72—73 kg	157,00
Berlin		
Tendencja stała		
Jęczmień brow. wybor	fr. Berlin	189,00—195,00
Tendencja spokojna.		
Jęczmień browarowy dobry	fr. Berlin	182,00—187,00
Tendencja spokojna.		
Jęczmień jary średni gat. i jakości	fr. Berlin	173,00—180,00
Tendencja spokojna.		
Jęczmień ozimy dwurzędny	fr. Berlin	172,00—181,00
Tendencja spokojna.		
Jęczmień ozimy czterorzędny	fr. Berlin	163,00—169,00
Tendencja spokojna.		
Jęczmień brow. wybor. od stacji march		180,00—186,00
Tendencja spokojna.		
Jęczmień brow. dobry od stacji march		173,00—178,00
Tendencja spokojna.		

Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march	164,00—171,00	
Tendencja spokojna.		
Jęczmień ozimy dwurzędny od st. march	163,00—172,00	
Tendencja spokojna.		
Jęczmień ozimy czterorzędny od st. march	157,00—160,00	
Tendencja spokojna.		
Owies march fr. Berlin	152,00—157,00	
Tendencja spokojna.		
Owies march od st. march	143,00—148,00	
Tendencja spokojna.		
Mąka pszenna wyb. krajowa (0—41%)	31,15—32,15	
Tendencja stała.		
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk		
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	30,15—31,15	
Tendencja stała		
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk		
Mąka pszenna piekarska 41—70%)	25,15—26,15	
Tendencja stała.		
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk		
Mąka żytnia (0—70%)	21,35—22,35	
Tendencja mocniejsza.		
Otręby pszenne	11,65—11,95	
Tendencja mocna.		
Otręby żytnie	10,20—10,40	
Tendencja mocna.		
Groch Victoria	40,00—45,00	
Groch drobny jadalny	33,00—37,00	
Groch pastewny	19,00—22,00	
Peluszka	17,00—18,50	
Bób	17,00—18,00	
Kuchy Iniane 37%	12,30	
Kuchy z orzecha ziemn. 50%	10,30	
Kuchy mielone 50%	10,60	
Wytłoki suche	9,80—9,90	
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	8,50	
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	8,70	
	fr. Berlin	loco stacja
Słoma z pras. drut.	0,80—0,90	0,55—0,75
Słoma p. pras. drut.	0,75—0,80	0,40—0,55
Słoma owsiana drut.	0,90—0,95	0,50—0,70
Słoma jęczm. drut.	0,90—0,95	0,50—0,70
Słoma z. długo wiąz.	1,10—1,15	0,70—0,90
Słoma z. dl. wiąz. szn.	1,00—1,05	0,60—0,80
Słoma z. pras. sznur.	0,90—0,95	0,45—0,65
Słoma p. pras. sznur.	0,80—0,85	0,40—0,55
Sieczka	1,50—1,65	1,20—1,40
Siano handl. suche	2,10—2,30	1,40—1,70
Siano dobre II pokosu	3,00—3,10	2,35—2,75
Lucerna luzem	3,60—3,70	2,90—3,30
Tymotka luzem	3,70—3,90	3,00—3,45
Siano koniczyn. luzem	2,50—2,70	2,90—3,30
Siano z nad Warty.	2,60—2,70	1,95—2,20
Siano z nad Haweli	2,30—2,40	1,70—1,95
Tendencja stała.		
Ogólna tendencja stała.		

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Specjalnie dla znawców

anody o wymiarach dwa razy większych. Te wspaniałe anody o niespożytej trwałości warto obejrzeć nawet o ile się nie kupi. Cena 18,90 zł. Mat. Poznań, Składowa 5/7. dg 1998

1. SPRZEDAŻE	Powóz pokryty na gumach błotniki skórzane jak nowy sprzedam tanio. Araczewski, Toruń Chelmińska 2. nr 6235
Największy wybór Najniższe ceny	Gramofony — Płyty Szkła stołowego — Porcelany — Alpaki — Hurtownia Szkła 27 mechaniczny — reparaція poleca Grudnia 4. I. piętro. dg 2 235 F Balon Woźna 12 zdr 79 539

Futro
karakułowe. Plac Sapieżyński 2 a m. 16. zdr 83 978

Stroj, daje wygląd wytworny, podnosi urodę, potęguje sex-appeal
ubranie codzienne sportowe. wityzowe balowe płaszcz lub futro z najlepszych materiałów Bielskich lub Leonhardta. zakupionych w firmie Władysława Złotogórskiego Poznań Kramarska 19-20 piętro — Hurt: Detal Ca 300 deseni do wyboru Fachowa dorada co modne stosowne i odpowiednie do wieku figury i cery. Sortymenty podszewek — Taniol. Pr 45.153

22. ROZMAITE

Futra
elegancko wykonuje Le Grand Chic. Ratajczaka 33. zdr 89 349

Wielka 1 - Ratajczaka 7
krawaty — koszule dz 2 193

Kapelusz — Krawaty
Ratajczaka 7 — Wielka 1. dz 2 194

Młyn
bez dżuzu z powodu choroby zamienienie na kamienicę. dopłaca gotówka. Oferty Kurjer Pozn. zdr 89 226

23. OŻENKI

Kawaler
rzeźnik, lat 28 poszukuje panny lub młodej wdówki z gotówką do 6 tys. celem spłaty ma atkowej. Oferty Kurjer Poznański portj. 724

26. ROZRYWKA

Kino „Stinks“
wielki dramat pokusy i zdrady „Blaski i cienie miłości”. zdr 89 926

28. WOLNE MIEJSCA

Kasjerka
do kina potrzebna zaraz. — Spieszne oferty Kurjer Pozn. portj. 726

Dziewczyna
bez spania. Szyperka 3 mieszkanie 7. zdr 89 142

Kucharzowi (ce)
oddam kuchnię na własny rachunek tylko kwalifikowanej osobie za małą kaucją. Restauracja „Eska” Poznań Gwarna 11. zdr 89 128

Przedpłata

na miesiąc grudzień 1933 roku za obs. wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 2.20, w agencjach w mieście zł 2.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego“.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny dodatek powieściowy w formie książkowej.	Poznań	miesiąc grudzień 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny dodatek powieściowy w formie książkowej.	Poznań	miesiąc grudzień 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia